,,Jeżeli Mojżesz siłą swej modlitwy zdołał tak skutecznie powstrzymać Boży gniew na Izraelitów, iż najwyższy i nieskończenie miłosierny Pan, nie mogąc się oprzeć, prosił Mojżesza, by ten nie wstrzymywał zapalczywości Jego gniewu wobec owego buntowniczego ludu , to cóż dopiero sądzić o modlitwie pokornej Maryi, godnej Matki Boga, która wobec Majestatu Bożego potężniejsza jest niż prośby i orędownictwo wszystkich aniołów i świętych w niebie i na ziemi.

28. Maryja rozkazuje w niebie aniołom i błogosławionym. W nagrodę za Jej głęboką pokorę Bóg dał Jej władzę i zlecił posłannictwo, aby trony opróżnione przez upadłych skutkiem pychy aniołów obsadzała świętymi. Taka jest wola Najwyższego, który wywyższa pokornych , by niebo, ziemia i piekło bezwzględnie poddane były rozkazom pokornej Maryi, którą uczynił Królową nieba i ziemi, Hetmanką swych zastępów, Skarbnicą swoich bogactw, Szafarką łask, Sprawczynią wielkich cudów, Pośredniczką ludzi, Zagładą nieprzyjaciół Boga i wierną Towarzyszką swej chwały i swoich triumfów.

29. Bóg Ojciec aż do skończenia świata pragnie sobie kształtować dzieci za pośrednictwem Maryi, do której mówi: In Jacob inhabita - Zamieszkaj w Jakubie(...)

30. Podobnie, jak w porządku naturalnym i cielesnym dziecko ma ojca i matkę, tak w porządku nadprzyrodzonym i duchowym mamy Ojca - Boga i Matkę - Maryję. **Wszystkie prawdziwe dzieci Boże i wybrani mają Boga za Ojca, a Maryję za Matkę**, a kto nie ma Maryi za Matkę, ten nie ma Boga za Ojca. I dlatego ci, co pójdą na potępienie, mianowicie heretycy, schizmatycy itp., którzy Najświętszej Maryi Panny nienawidzą lub odnoszą się wobec Niej z pogardą i obojętnością, nie mają Boga za Ojca, jakkolwiek się tym szczycą, gdyż nie mają Maryi za Matkę. Gdyby bowiem mieli Ją za Matkę, kochaliby Ją i czcili, jak prawdziwe i dobre dziecko kocha i czci tę matkę, jaka je na świat wydała. Św. Augustyn, prześcigając niejako sam siebie oraz to, co właśnie powiedziałem, mówi: aby wszyscy wybrani mogli się upodobnić do obrazu Syna Bożego, dopóki pozostają na tym świecie, ukryci są w łonie Najświętszej Maryi Panny, gdzie Ona ich strzeże, karmi i pielęgnuje, i gdzie wzrastają, aż ich ta dobra Matka nie zrodzi po śmierci do wiekuistej chwały. Śmierć bowiem jest dla nich właściwym dniem narodzin, jak Kościół nazywa dzień śmierci sprawiedliwych. O, tajemnico łaski! Tajemnico nieznana odrzuconym, a tak mało znana wybranym do chwały wiecznej.

34. Bóg Duch Święty pragnie w Maryi i przez Maryję kształtować sobie wybranych i mówi do Niej: In electis meis mitte radices – **Umiłowana moja Oblubienico, między wybranymi moimi zapuść korzenie wszystkich Twych cnót, aby wzrastali z cnoty w cnotę, z łaski w łaskę**. Tak wielkie znalazłem upodobanie w Tobie, gdy żyłaś na ziemi ćwicząc się w najwznioślejszych cnotach, że pragnę odnajdować Cię jeszcze na ziemi, mimo że nie przestajesz być w niebie. Odradzaj się zatem i odtwarzaj w mych wybranych, abym w nich z upodobaniem dostrzegał korzenie Twej niezłomnej wiary, Twej głębokiej pokory, Twego bezgranicznego umartwienia, Twej wzniosłej modlitwy, Twego żarliwego miłosierdzia, silnej nadziei i wszystkich cnót Twoich. Zawsze jesteś moją Oblubienicą wierną, czystą i płodną, jak niegdyś. **Niech więc wiara Twoja daje mi wiernych, czystość Twoja dziewice, niech Twoja płodność daje mi wybranych i rozszerza mój Kościół.**

35. Kiedy Maryja zapuści korzenie w czyjejś duszy, czyni w niej cuda łaski, które Ona jedna czynić może, bo jest tą płodną Dziewicą, co w czystości i płodności nigdy nie miała, ani mieć nie będzie podobnej sobie. Za sprawą Ducha Świętego Maryja poczęła największe Arcydzieło, jakie kiedykolwiek istniało i istnieć będzie: Boga-człowieka. Niepokalana Dziewica będzie też czynić owe największe rzeczy, które w czasach ostatecznych dziać się będą. Kształtowanie i wychowywanie tych wielkich świętych, którzy wówczas nastaną, dla Niej są zastrzeżone, bo tylko Maryja, ta przedziwna i cudowna Dziewica, w łączności z Duchem Świętym sprawiać może rzeczy niezwykłe i nadzwyczajne.

36. Kiedy Duch Święty, Jej Oblubieniec, znajduje Ją w jakiejś duszy, wnet zbliża się ku niej, wstępuje w nią całkowicie i udziela się jej na miarę, miejsca udzielonego Jego Oblubienicy. Jednym z głównych powodów, dla których Duch Święty nie czyni po dziś dzień w duszach uderzających cudów łaski, jest to, że nie są one wystarczająco ściśle zjednoczone z Jego wierną i nierozłączną Oblubienicą. Powiadam: **„nierozłączną Oblubienicą**", gdyż **odkąd Duch Święty, substancjalna miłość Ojca i Syna, poślubił Maryję, by ukształtować Jezusa Chrystusa, Głowę wybranych i Jezusa Chrystusa w wybranych, odtąd nigdy się Jej nie wyrzekł, ponieważ Ona zawsze była wierną i płodną**.

45. Tylko Maryi przekazał Bóg klucze skarbnicy Bożej Miłości i Jej jednej dał zdolność postępowania najwspanialszymi i najtajniejszymi drogami doskonałości i innych ku nim prowadzenia. Tylko Maryja otwiera nędznym dzieciom wiarołomnej Ewy bramy Raju ziemskiego, by w nim mile przechadzali się z Bogiem, żeby byli w nim bezpieczni przed nieprzyjaciółmi, by bez obawy powtórnej śmierci żywili się owocem drzewa życia i wiadomości dobrego i złego, by krzepili się niebiańską wodą tryskającą obficie z błogiego źródła żywota. A ponieważ Maryja sama jest tym Rajem ziemskim, czyli ową ziemią dziewiczą i błogosławioną, z której Adam i Ewa zostali wypędzeni po grzechu, więc przystęp do siebie daje według własnego upodobania tylko tym, których chce prowadzić do świętości.

46. Wszyscy możni narodów, powtarzam za św. Bernardem wyrażenie Pisma Świętego, z błaganiem upadać będą przed Obliczem Twoim po wszystkie wieki, zwłaszcza przy końcu świata. Najwięksi święci, dusze najbogatsze w łaskę i cnotę, modlić się będą najusilniej do Najświętszej Dziewicy i ciągle będą się w Nią wpatrywać, jako w doskonały wzór do naśladowania i potężną pomoc we wszelkich potrzebach.

47. Powiedziałem, że stanie się to zwłaszcza przy końcu świata, i to wkrótce, gdyż Najwyższy wraz ze swoją najświętszą Matką muszą ukształtować sobie wielkich świętych. Dalece przewyższą oni świętością wielu innych świętych, niczym cedry Libanu przewyższające niskie krzewy, jak to Bóg objawił pewnej świętej duszy, której życie opisał Renty

48. Owe wielkie dusze, pełne łaski i gorliwości, będą powołane do stawienia oporu nieprzyjaciołom Boga, którzy zewsząd zajadle podniosą głowy. Zapałają one szczególniejszym nabożeństwem do Najświętszej Dziewicy, będą oświecone Jej światłem, będą karmione Jej mlekiem, kierowane Jej duchem, wspierane Jej ramieniem i otoczone Jej opieką tak, iż jedną ręką będą walczyć, a drugą budować. Jedną ręką będą zwalczać, powalać, miażdżyć heretyków wraz z ich herezjami, schizmatyków wraz z ich schizmami, bałwochwalców z ich bałwochwalstwem, grzeszników z ich bezbożnictwem, a drugą ręką będą budować prawdziwą świątynię Salomona i mistyczne Miasto Boże, to znaczy Najświętszą Pannę, zwaną przez Ojców Kościoła *Świątynią Salomona i Miastem Bożym* (św. Augustyn). Słowem i przykładem pobudzą świat cały do doskonałego nabożeństwa do Najświętszej Panny, im wprawdzie przysporzy to mnóstwo nieprzyjaciół, ale też wyjedna dużo zwycięstw i ogrom chwały dla Boga(...) **Owym miastem, które ludzie znajdą przy końcu czasów, by się nawrócić i zaspokoić pragnienie sprawiedliwości, jakie będą odczuwać, jest Najświętsza Maryja Panna, którą Duch Święty nazwał *Miastem Bożym***.

55. Wreszcie, Bóg pragnie, by Jego Najświętsza Matka była obecnie więcej znana, bardziej kochana i czczona bardziej niż kiedykolwiek. Bez wątpienia, nastąpi to gdy wybrani rozpoczną za łaską Ducha Świętego tę wewnętrzną i doskonałą praktykę; którą im zaraz przedstawię. Wtedy ujrzą, o ile wiara na to pozwala, tę piękną Gwiazdę Morza, by pod Jej kierunkiem mimo burz i rozbojów morskich dopłynąć szczęśliwie do portu. Wtedy poznają wspaniałość tej Królowej i poświęcą się całkowicie Jej służbie jako poddani i niewolnicy z miłości. Doświadczą Jej słodyczy i pieszczot matczynych i kochać Ją będą czule jako ukochane dzieci. **Poznają miłosierdzie, którego Maryja jest pełna; poznają, jak bardzo potrzebują Jej pomocy i będą we wszystkim uciekać się do Niej, jako do swojej ukochanej Orędowniczki i Pośredniczki u Jezusa Chrystusa**. Zrozumieją, że Maryja jest najpewniejszym, najkrótszym i najdoskonalszym środkiem, by dojść do Jezusa Chrystusa, i oddadzą się Jej z duszą i ciałem, niepodzielnie i bez zastrzeżeń, by zupełnie i niepodzielnie należeć do Jezusa Chrystusa.(...)

58. Będą to prawdziwi apostołowie czasów ostatecznych, którym Pan Zastępów da słowo, moc działania cudów i odnoszenia świetnych zwycięstw nad Jego nieprzyjaciółmi. Będą spoczywać bez złota i srebra, a co ważniejsze, bez troski „pośród innych kapłanów i duchownych" - „inter medios cleros", a jednak będą mieli srebrzące się skrzydła gołębicy , by z czystą intencją chwały Bożej i zbawienia dusz udawać się tam, dokąd Duch Święty zawoła. A wszędzie, gdzie będą głosić słowo Boże, pozostawią po sobie tylko złoto miłości, będącej doskonałym wypełnieniem Prawa.

59. Wiemy wreszcie, że będą to prawdziwi uczniowie Jezusa Chrystusa, idący śladami Jego ubóstwa, pokory, wzgardy dla świata, miłości bliźniego. Będą nauczali, jak iść wąską drogą do Boga w świetle czystej prawdy, tj. według Ewangelii, a nie według zasad świata, bez względu na osobę, nie oszczędzając nikogo, bez obawy przed kimkolwiek ze śmiertelnych, choćby najpotężniejszym. W ustach będą mieli obosieczny miecz słowa Bożego; na ramionach nieść będą zakrwawiony proporzec Krzyża, w prawej ręce krucyfiks, różaniec w lewej, święte imiona Jezusa i Maryi na sercu, a w całym ich postępowaniu zajaśnieje skromność i umartwienie Jezusa Chrystusa. Takimi oto będą owi wielcy mężowie, którzy się pojawią, a których Maryja ukształtuje i wyposaży na rozkaz Najwyższego, by Królestwo Jego rozprzestrzeniali nad krainą bezbożnych, bałwochwalców i mahometan. Kiedy i jak to się stanie?...Jest to wiadome Bogu samemu. My zaś milczmy, módlmy się, prośmy, wyczekujmy: Czekając oczekiwałem Pana .

TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY ŚW. LUDWIKA MARII GRIGNION DE MONTFORTA

Zapraszamy do współpracy

w tworzeniu i rozprowadzaniu

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Tel: 506 416 370 wieczorem

Cichy Przyjaciel Nr 52

Pismo katolickie

Totus Tuus

Lecz kimże będą owi słudzy, niewolnicy i dzieci Maryi?

Będą ogniem gorejącym, sługami Pańskimi,
którzy wszędzie rozniecą ogień Bożej miłości. Będą jako strzały w ręku mocarnej Maryi, by przebić Jej nieprzyjaciół. Staną się jako synowie pokolenia Lewiego,
którzy dobrze oczyszczeni ogniem wielkich utrapień,
a ściśle zjednoczeni z Bogiem, będą nosić złoto miłości
w sercu, kadzidło modlitwy w duszy i mirrę umartwienia
w ciele. Dla biednych i maluczkich wszędzie staną się oni dobrą wonią Chrystusową; dla „wielkich" zaś tego
świata, dla bogaczy i pysznych, będą wonią śmierci .

57. Będą jak chmury gromonośne,
które za najmniejszym powiewem Ducha Świętego
polecą w dal, by rozsiewać słowo Boże i nieść życie
wieczne, nie przywiązując się do niczego, nie dziwiąc się
niczemu, niczym się nie smucąc. Grzmieć będą przeciw
grzechowi, huczeć przeciwko światu, uderzą na diabła
i jego wspólników i przeszyją obosiecznym mieczem
słowa Bożego na życie lub śmierć wszystkich,
do których Najwyższy ich pośle

ŚW. LUDWIK MARIA GRIGNION DE MONTFORT

Za zgodą Kurii Diecezjalnej w Kielcach